

# GAZETA KRAKOWSKA

## N<sup>ro</sup> 67.

z KRAKOWA DNIA 21 SIERPANIA 1825 ROKU W NIEDZIELE.

— Z Krakowa. —

### KOMMISSYA HIPOTECZNA RZECZYPOSPOLITEY KRAKOWSKIEY.

(Dalszy ciąg.)

Dnia 17 Września r. b. o godz: 9tej ranney.

776/777. Do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 211. i Gruntem Piotr Kawala i Mateusz Lebiecki.

799/800. do Domu drewnianego pod N. 212. z gruntem. — Franciszek Tomczyk i Antoni Paiałk.

801/804. do Domu drewnianego pod N. 213. z Gruntami.

805/806. do Domu drewnianego pod N. 214. z Gruntem — Paweł Urbaniski.

807/810. do Domu drewnianego pod N. 215. z Ogródkiem i Gruntami — Paweł Buliński.

811/817. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 216. i Gruntami — Stanisław Skupiński i Jakób Chmiel.

823. do Placu pustego pod N. 217. Michał, Mąsior.

824/830. do Domu drewnianego z Ogród-

kiem pod N. 218. i Gruntami i Łąką. — Paweł Balisz.

831/835. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 219 i Gruntami — Jan Chmiel.

856/838. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 220. i Gruntami — Woyciech Chmiel.

839/845. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 221. i Gruntami — Tomasz Jaworek.

846/849. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 222. i Gruntami — Agata Kucowa Wdowa.

850. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 223. — Katarzyna Kasprzycka Wdowa.

857/860. do Domu drewnianego pod N. 224. z Gruntami — Jakób Peadra.

851/856. do Domu drewnianego pod N. 225. z Ogródkiem i Gruntami. — Błażey Wadowski i Sukcessorowie po Małgorzacie Szczepanikowney.

Dnia 19 Września r. b. o godzinie 9 ranney.

861/863. do Domu drewnianego z Ogród-

- kiem pod N. 226. i Gruntami — Jan Kieres.
- 864/867. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 227. Placem i Gruntami — Jan Bytowski.
868. do Domu drewnianego pod N. 228. — Helena Kurdzonka.
- 869/881. do Domu drewnianego pod N. 229 z Ogródkiem, Placem i Gruntami. — Mikołaj Witkiewicz.
882. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 231. — Mikołaj Rucki.
- 883/887. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 232. i Gruntami — Wawrzeniec Wartalski.
888. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 233. — Jan Jeleń.
- 889/900. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 234. i Gruntami — Franciszek Skupień i Sukcessorowie po Salomei Jeleniowej.
- 901/907. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 235. i Gruntami Romuald Palka, Augustyn Tobich i Maryanna Tobichowa Wdowa.
- 908/921. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 236. i Gruntami — Mikołaj Michalik.
922. do Domu drewnianego z Ogródkiem N. 237. — Jan Grabowski.
- 923/926. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 238. i Gruntami — Piotr Wartalski.
932. do Domu drewnianego z Gorzelnią i Ogródkiem pod N. 239. — Starozi: Aron Weis.
- 933/941. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 240. i Gruntami — Antoni Gładys i Michał Jeleń.
- 942/951. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 241. i Gruntami — Sukcessorowie po Annie Skupnicwiczowej i Jan Wartalski.
- Dnia 20 Września r. b. o godzinie 9tej ranney.*
- 952/955. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 242. i Gruntami — Kazimierz Wadas.
956. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 243. — Star: Józef Ferbe.
- 957/965. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 244 i Gruntami — Jan Styrnalski.
- 966/970. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 245. i Gruntami — Jan Brożek.
- 971/974. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 246. i Gruntami — Margorzata Krząszczyna, Józef Krząszka, Paweł Ledwoń i Paweł Wiśniowski.
- 975/978. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod 247. i Gruntami — Margorzata Karwacka i Woyciech Kania.
- 983/991. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 248. Gruntami i Łąką. — Teresa Wartalska Wdowa i Paweł Palka.
- 980/982. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 249. i Gruntami — Błażey Adrian.
992. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 250. — Lułkowa Wdowa.
- 995/996. do Domu drewnianego pod N. 251. z Gruntami — Piotr Rygel.
- 997/1000. do Domu drewnianego pod N. 252. z Ogrodem i Gruntami — Woyciech Madeja.
- 1001/1014. do Domu drewnianego z Ogrodem pod 253. z Łąką i Gruntami — Piotr Klarycki i Katarzyna Oczkowska.

1015. do Domu drewnianego z Placem pod N. 254. Star: Szaia i Beniamin Bergerowie.
1016. do Domu drewnianego z Placem pod N. 255. — Star: Faywel Roter.
- 580/610. do Domu drewnianego pod N. 256. z Placem, Ogrodami i Gruntami — Stanisław Łączyński, Franciszek Oczkowski i Sukcessorowie po Henie Oczkowskiej.
- 611/634. do Domu drewnianego z Ogrodem pod N. 257. i Gruntami — Tomasz i Anastazy Gromkowsy, tudzież Agata Bytomska.
- 635/638. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 258. i Gruntami. — Jakób i Józef Slusarczykowie i Marcin Otrębski.
639. do Domu drewnianego z murowanym Sklepem pod N. 259. Staroz: Lebel Liftig.
640. do Domu drewnianego z Ogrodem pod N. 261. — Paweł Michalski.
- 687/693. do Domu drewnianego z Ogrodem pod N. 262. i Gruntami. — Wawrzeniec Bętkowski i Jan Szczepański.
- 694/696. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 263. i Gruntami — Piotr Oczkowski.
- 697/699. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 264. i Gruntami — Jan Orzechowski i Floryan Gryc.
- 700/704. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 265. i Gruntami. — Tomasz Oczkowski.
557. do Domu drewnianego pod N. 267. — Star: Jack Zuger.
60. do Domu murowanego z Gorzelnią pod N. 268. — Star: Herszel Winer i Herszłowa Zingerowa.
61. Dom o im. Piętrze murowany i w ty. le Izba drewniana z Gorzelnią pod N. 269. — Star: Herszel Winer, Lebel Laufer i Dawid Glas.
- 62/63. do Domu w części murowanego, w części drewnianego, tudzież do Domu drewnianego z Placem pod N. 270. — Star: Samson Winer, Icyk, Aron i Szymon Cyznerowie.
- 64/588. do Domu w części murowanego, a w części drewnianego, tudzież Dom drewniany pod N. 271. — Star: Marek Zygmant, i Reuhel Schintzer.
65. do Domu w części murowanego, a w części drewnianego pod N. 272. Star: Maier Lewi.
66. do Domu murowanego pod N. 273. — Antoni Otrębski.
- 67/68. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 274. i Gruntem. — Ignacy Lebiecki.
585. do Domu drewnianego pod N. 275. — Star: Herszel Grünbaum.
586. do Domu drewnianego pod N. 276. — Star: Lewek Liftig.
- 69/75. do Domu drewnianego pod N. 280. z Ogródkiem i Gruntami — Błażey Oczkowski.
- 230/233. do Domu drewnianego z Ogródkiem pod N. 281. i Gruntami. — Wyczech Tomczyk.
234. Dom drewniany z Ogródkiem — Rafał Winiarski.

(Dalszy ciąg w następującym Nrze.)

Z Warszawy d. 13 Sierpnia.

Wyjątek z listu Franciszka Mirowskiego, pisanego d. 8 Lipca r. b. z Gie-

nui do Warszawy: — " Na dniu 14 Lipca opuszczam na rok Genuę i Włochy, przenosząc się na drugi koniec Europy do Lizbony, nie z przywidzenia, ani dla zabawy, ale powołany od tamtejszej Królewskiej dyrekcji teatralnej do napisania dwóch oper Włoskich i do przewodniczenia orkiestrze. Na d. 16 Czerwca r. b. stanęła ugoda między pełnomocnikiem dyrekcji Lizbońskiej i mną w następującej osnowie: Za wspomniane prace obowiązuję się dyrekcją wypłacić summę 10,000 franków w przeciągu jednego roku, i nadto dać mi wygodne pomieszkanie (artykuł bardzo ważny w Lizbonie) i benefis. Biorąc razem pensyją, mieszkanie i benefis, wynosi wszystko 15,000 franków. Mam zastrzeżone kontraktem przedłużenie ugody na lat dwa z powiększeniem pensyi i innych korzyści, jeżeli się spodobam publiczności i dyrekcji; koszta mojej podróży morskiej z Genui do Lizbony należą do strony obowiązującej. Tym sposobem tracę nadzieję prędkiego widzenia kochanej mojej oyczyzny. Niewiem czem się to dzieje, że Włosi tak zazdrośni we wszystkich względach, szczerze przyznawali początkowe prace moje teatralne, i że nawet w interesie Lizbońskim, w którym trzech miałem konkurentów, mnie kompozytorowie zaproponowali w Medyolanie. Zaciągnąłem dług wdzięczności dla Włochów. — Od mego powrotnego na ich piękną ziemię przybycia, Medyolanie i Genuanie wzbudzili we mnie zapał i utwierdzili mnie w kompozytorstwie. Ostatni nie tylko żywymi oklaskami przyjęli pierwszą pracę moją, ale krom tego zapominając wrodzonego uprzedzenia poruczali mi dzieci swoje do

kształcenia ich w śpiewie i w kompozycji. Przykro mi było donieść tym zacnym familiom, że nie na pewny czas porzucam. Wiadomość tę z żalem przyjęły i wymogły na mnie przyrzeczenie powrotu, na co ja przystałem tem chętniej, że się przekonałem o zacności i charakterze Obywateli Genueńskich. Powrócę do ich miasta, handlem, bogactwy i przemysłem kwitnącego, po mojej do Lizbony podróży i osiadę. Co do mojej Oyczyzny, zdać mi się, iż wypada puścić mimo wszelkie widoki; boleję nad tem, bo największym staraniem moim było, i zawsze będzie pracować dla własnego kraju i rodaków!.,

Z Petersburga d. 15 Lipca. d. K.

( z Kuryera Litewskiego. )

Dnia 12 b. m. w Carskiem - Siele odbył się obrząd Chrztu S. Jey Cesarzkiej Wysokości Wielkiej Xiężniczki Alexandry Mikołajewny podług ogłoszonego ceremoniału. Wieczorem pomienione miasto i stolica tutejsza były oświetlone.

Najjaśniejszy Cesarz Jegomość raczył mianować Senatora i Radcę tajnego Kutaysowa, członkiem Kommissyi budowania kościoła katedralnego S. Izaaka, do wydziału ekonomicznego.

P. Uthof, członek i mechanik towarzystwa ekonomicznego Petersburgskiego, naczelnik szkoły technicznej arsenału, wynalazł machinę do wiania i czyszczenia wszelkiego zboża. Ażby właściciele ziemscy mogli z tego korzystać, P. Uthof ogłosił prenumeratę, wynoszącą rubli 50. Jeżeli liczba prenumeratorów dojdzie 100, udzieli im wzory i plany swej machiny. — Prenumeratę

przyymie się w szkole technicznej ar-senału.

Hrabia Suchtelen, Minister pełno-mocny Najjaśniejszego Cesarza Jegomo-ści przy Dworze Szwedzkim, pozwolił litografować kosztowne obrazy oryginalne najsławniejszych Mistrzów, które znajdują się w jego gabinecie, zamożnym w rzadkie przedmioty różnego rodzaju. P. Changuiou ma polecenie wykonania tego pięknego przedsięwzięcia. Pierwszy poszyt tej ciekawey kolekcji wyszedł w Sztokholmie; zawiera obrazy: Guercino de Cento, Jan Van Goyen, Leonardo da Vinci, Bakhuizen, Rembrandt, Van Ryn, Lodovico Carracci, Carel du Jardin, Salvator Rosa, i Van Ostade.

Donoszą z Sibirsku, iż dnia 20 Maja o godzinie 3ciej z południa straszliwa burza zebrała się nad miastem Sengiley; nawałnica z wielkim gradem napętniła wodą rzeki Sengileykę i Tuchenkę, w których woda we dwóch godzinach podniosła się w niektórych mieyscach od 3 do 9 arszynów. Ta powódź sprawiła wielkie spustoszenie; pięć młynów z krupierniami i walszami zostało zniesionych, lub do fundamentu zburzonych; w wielu mieyscach groble młynowe zostały uszkodzone lub całkiem zerwane; most na drodze do Samary zerwany i pale powyrywane, na przedmieściu ogrody, ule, gumna i wiele budowli poniszczonych i zniesionych; grad zabił na polu 355 sztuk bydła; z 26ciu ludzi, których woda z budynkami uniosła, uratowano tylko 16stu.

Departament robót górniczych i solnych ogłosił w Gazecie Handlowey, iż zamiast naznaczoney dawniejszey ceny platyny surowey 5 rubli assygnacyynych

od złotnika, będzie teraz przedawana w mennicy Petersburgskiej po 3 ruble złotnik.

Z Paryża d. 6 Sierpnia.

Posel Pruski, Baron Werther, dał d. 3 b. m. iako w rocznicę urodzin swoiego Monarchy świetny dyplomatyczny obiad, na którym znajdowali się wszyscy Ministrowie i Poslowie.

Hr. de la Puebla i Marg. Casa-Iruio odwołanemi ztąd zostali. Xzę Villahermosa i P. Cordova, którzy w imieniu Monarchy swoiego znajdowali się na koronacyi w Reims, pozostaną tu; pierwszy iako Posel Hiszpański, a drugi iako sekretarz poselstwa.

Rozporządzenie Królewskie z d. 8 Czerwca r. b. uwalnia Duchowienstwo od opłat mostowych.

D. 15 Lipca o godzinie 2 z rana Astronom Pons dostrzegł kometę, którego obieg około 1200 dni trwa, w tem samem mieyscu, które w Efemeridach P. Enke jest oznaczone. Na początku r. 1829 będzie ten kometa znowu widzialny.

Wychodzi tu z druku nowy jeograficzny słownik w 8 wielkich częściach. Imiona P. Alexandra Humboldt, Klaproth, Jaubert, Malbrun, Remusat, i t. d. każą się ważnych w nim wiadomości spodziewać.

Towarzystwo katolickie do rozszerzenia dobrych książek miało już do 12 z. m. 7391 subskrybentów; w Paryżu nieznalazło ich się iak 438, pomiędzy któremi Prefekt.

Cztery bracia Rothschildowie znajdują się teraz w Paryżu, i w Krótcie mieć mają posłuchanie u Ministra skarbowego. Na pomnik, który, wystawiony ma

bydź w Wenecyi dla Canovy, podpisał Krol 2000 Fr.

Miasto Salins prawie całe spalone zostało na końcu Lipca. Rząd wyznaczył dla niego 200,000 Fr., a gdy większa część jego domow była zaręczona, przeto ogniowe tutejsze towarzystwo przesało już 120,000 Fr. na ich wystawienie — Zresztą utworzona tu została składka dla pogorzalcow.

Po Godniewej ciąglej suszy, która już wszystkich zatrważała, upadł tu na koniec onegdaj i wczoraj deszcz.

P. Colomb, sprawujący dawniej interesu Francuzkie w Madrycie, udaie się w tymże zaszczycie do Kopenhagi.

Mówią tu o podróży N. Krola Pruskiego do Bruxelli.

Od kilku dni mówią tu o utworzeniu towarzystwa, które na Sekwanie wystawic chce dobrze urządzone statki do prania i suszenia bielizny, na sposób oszczędzający kosztów. W Anglii używają już od dawna takich statkow.

W Państwie Marokańskim panuje wielki niedostatek zboża, bo tegoroczni urodzaj bardzo jest mizerny. — W Gibraltarze cena żyta podniosła się w jednym tygodniu od 37 do 45 realow.

W wszystkich miastach i miasteczkach departamentow Mozv i Puy-de-Dome otworzone zostały składki dla Greków. Także otworzone są w Bordeaux i Chalons.

Jeden z podróżnych, który w przeprawie z Cerige do Zante bawił w Modon, przysłał tu następujące szczegoly o wojnie w Morei: D. 5 Czerwca Ibrahim Basza na czele 6000 piechoty i 500 jazdy opuścił swój obóz pod Modon i udał się do Arkadyi; Grecy trzymali

osadzoną górę Padameno przy klasztorze Aja; znajdującemi się tam wojskami dowodzili Papaflessa, Marguni, Dionico, Skartomela, Stenazula i Scheffala. Ibrahim Basza rozkazał piechocie i jeździe razem na to stanowisko uderzyć; pierchnęli zaraz Grecy, tylko 600 pod Papaflessą dotrzykali placu, lecz wszyscy wyginęli. Walczono człowiek przeciw człowiekowi, i jeden z kapitanów Greckich zabił sztyletem Bimbaszę Arabskiego. Nazajutrz postąpił Ibrahim przeciw Nisi; a ściągawszy do siebie zostawiony pod Modon odwod, znajdował się na czele 10,000 piechoty i 2000 konnicy. Opanował Nisi bez stoczenia bitwy, zabrał ludzi na niewolników i było, i dozwolił wojskom swoim 24 godzin wypocząć. D. 8 przed rozwidnieniem się postąpił przeciw Kalamata, sądząc, iż z stojącym tam Pietro - Bey przyjdzie do potyczki; lecz zastał miasto opuszczone. Rozgniewało go tchórzostwo Mainottow i rozkazał miasto zapalić. Potem stanął obozem pod Nisi który jednak d. 16 zostawiwszy tam 2000 ludzi, opuścił i naprzód postąpił. D. 18go niewiedziano jeszcze w Modon w którą udał się stronę; domyślano się tylko, iż przecw Trypolizy. Pietro - Bey stoi z 6000 ludzi pod Mistra (Spartą,) a Kolokotroni z podobną siłą pod Londera. D. 16 o godzinie 6 w wieczór słyszeć się dało z wałow Modonu 14 z dział wystrzałow, które poczynano za znak radości z nadeszley wiadomości o zwycięstwie. Całe wojsko Egipskie składa się z 14,000 ludzi, pomiędzy którymi znajdują się 2000 wyborney jazdy i z kompanie cieszow. Jest najlepszym duchemżywione, pełne

zaufania w wodzu swoim i w każdym względzie przewyższające siłę Grecką. Żywność pobiera codziennie w najlepszym porządku. Każdy piechur ma karabin z bagnietem i ładowicę, a pułkownik jeszcze oprócz tego piasz. Przy każdym z 4 pułków piechoty znajduje się 2 Europejczyków jako nauczycieli. Ibrahim jest zawsze pierwszym do ognia, sam wszystkim kieruje, jest bardzo prostym w postępowaniu i lubiony od żołnierzy. Ogółem znajduje się przy tem wojsku około 30 Europejczyków, to jest oprócz 10 nauczycielow dla inżynierów i piechoty, lekarzy, chirurgów, aptekarzy i usługaczow dla chorych. Po między temi osobami znajduje się tylko jeden Korsykanin, jeden Niemiec i jeden Anglik, reszta są Włochy. Wszyscy przybrali Tureckie nazwiska i ubior. Nauczyciel pobiera rocznie 18 do 24,000 piastrow. — D. 9 Czerwca odwiedził Ibrahim Francuzką fregatę Syrenę, przepędził całą noc na niej, a nazajutrz w obecności Viceadmirala Francuzkiego odbył przegląd wojska swojego. — W systemacie obrony Greków niezachodzi iednoustayność, co zapewne z wewnątrzney niezgody pochodzi. Hydryoci pyszniący się z swej siły morskiej, poglądaią z pogardą na czyny wojska lądowego, a najbardziej nienawidzą Mainotów. Pogardzaią nawet Spezziotami, i domyślić się należy, że Kanaris niema dla tego ważnego dowództwa, że jest, rodem z Isary. Gura dowodzący na wschodzie jest prawie niezawisłym od rządu środkowego. Najzdolniejszą głową w Nowey Grecyi jest Coletti, ale że nie pochodzi z wysokiego rodu, mało ma znaczenia. Kolokotroni zaś nie jest zdalny

do wysokiego stopnia, który teraz posiada. Niezgoda, która niegdy zgubiła Ateny i Spartę, zdaie się także, iż niniejsze ustania Greków zmieczy.

Z Londynu d. 2 Sierpnia.

Gabinetowi nasi Ministrowie powziędzali w większej części do wiejskich swoich mieszkań; P. Canning udał się na kąpiele do Cheltenham.

Na końcu roku 1824 liczyły połączone królestwa W. Brytanii 24,776 kupieckich okrętów, które zatrudniały 169,329 marytkow.

Katolicy miasta i hrabstwa Waterford dali d. 26 Lipca dla swych protestanckich przyjaciół, którzy prawa ich popieraią, wielki obiad, podczas którego między innemi sędniono następujące zdrowia: 1) Dwunastu protestanckich urzędników, którzy zwołali w tem hrabstwie Protestantów, dla poparcia sprawy Katolików; 2) P. Newport, cnotliwego, szacownego i nieustraszonego przyjaciela Irlandyi; 3) Xcia Devonshire i protestanckich Parów, którzy uchwały w Buckingham-House podpisali; 4) P. Fran. Burdett i szanowney większości w izbie niższej Parlamentu.

Podług prywatnych doniesien z Kadyxu przybył tam d. 7 Lipca z Madrytu kommissarz, dla przyspieszenia wysłania wojsk do Hawanny. Dnia 9go Lipca stały przed tym portem 4 Kolumbijskie okręty, z których najmniejszy nosił dział 8.

Gzeta Goniec twierdzi, iż w Paryżu zasłyły zakłady, że w przeciągu zeh miesięcy ogłoszone zostaną wypadki układow Francuzkich z St. Domingo; i że przez nie wszystkie strony zaspokoio-

nami będą, poczem także Francuzkie stosunki handlowe z południową Ameryką ustalone zostaną.

Dla powiększenia zasiewu Indigo Basha Egipski każe teraz na wschodzie Kairu kopać kanał, który pójdzie przez miasto na 30 mil Angielskich w powiat Serkari. Przeszło 3000 domów będzie w samem Kairze na ten cel rozebranych, a właściciele ich będą w gruntach wynagrodzeni pod warunkiem zasiewania na nich Indigo. 5000 ludzi ma dzień i noc nad tym kanałem pracować, który w 4 latach ma być ukończony i kosztować będzie 5 mill. funtów szterlingów.

W Glasgowie i w Carlisle widziano d. 26 Lipca bardzo piękne przed północą na Niebie światło.

Znany biegunowy żeglarz, Kapitan Lyon, popłynął z zleceniami od tutejszego górniczego towarzystwa do Meksyku.

— Dnia 5. —

Dnia 2go b. m. zjechał N. Król do miasta i dawał posłuchania. Potem odbyła się tajna rada, na której Parlament do 1 Listopada odroczone został. Ogodzinie 4zpołudnia powrócił J. K. M. do Windsor.

Goniec Warren pobiegł d. 2 z piśmie do Madrytu.

Ponowianego corocznie cła od tytoniu zapomnieli Ministrowie wnieść tego roku do Parlamentu, a zatem nie wynosi na ten rok jak 3 do 4 szylingów od funta.

Doniesienia z Kalkuty do 13 Marca dochodzące zawierają: że nasz Wódz Campbell nakoniec po otrzymanych z Madras i Ceylon posiłkach, postąpił z Rangoon d. 16 Lutego w głąb kraju Birmanow.

W ciągu roku zeszedł o wywieziono

z Hawanny 225,323 skrzyń cukru i 681,674 worów i beczek kawy. Zawinęło tam 59 Hiszpańskich i 74 obcych woennych, a 198 Hiszpańskich i 890 obcych kupieckich okrętów. Na końcu roku wynosiła cała ludność 630,980 ludzi.

Za kilka dni odpłynie stąd wielki parowy statek Liberator do Kolumbii, który przeznaczony jedynie jest do krążenia po rzece Oronoko. — Tutejszy Dom kupiecki Herring Powles i komp: zawarł z rządem Kolumbijskim umowę względem założenia gościńców z żelaznemi kolejami.

W Panama oczekują wysłańców na ogólny Kongres nowych południowej Ameryki związkowych krajów. Z Kolumbii przybędą tam Doktor Guai i Minister Skarbowy Montilo.

Rząd nasz zaprowadzić chce parową żeglugę do Wschodnich Indyy i innych osud.

W Plimut uzbraiana jest na rachunek rządu Meksykańskiego druga fregata.

Z Hagi d. 5 Sierpnia.

Dziś przybył tu N. Król, w towarzystwie Wielkiego Koniuszego, a jutro uda się do Harlem, dla widzenia wystawionych tam płodów kunsztu. Minister spraw wewnętrznych, który jeszcze onegdaj tu przybył, pojedzie z Monarchą i rozdawać będzie znaki honorowe i nagrody artystom.

Obchodzona tu była uroczystość siódma rocznica Xcia Alexandra, drugiego syna Xcia Oranii.

D. 2 b. m. Xzę Wellington przybył do Gandawy, obejrzał tameczne warownie i pojechał na diszy twierdzę przegład do Termonde.

**DODATEK**  
**DO N<sup>ro</sup> 67.**

**GAZETY KRAKOWSKIEJ**

Z KRAKOWA DNIA 21 SIERPANIA 1825 ROKU W NIEDZIELE.

*Z Madrytu d. 26 Lipca.*

Dwór bawi ciągle jeszcze w Jldesfonso.

Od 16 Czerwca policya tuteysza rozwinęła niewidzianą tu jeszcze czynność i tak zwana junta bezpieczeństwa odbywa bez przerwy posiedzenia swoje; z tem wszystkiem o iey postanowieniach nie jeszcze niesłychać.

Twierdzą z pewnością, że wyrok znoszący nieustające wojskowe komisysie jest już podpisany. Miał także wydany być rozkaz do wszystkich Władz w królestwie do rozbrojenia ochotników. Broń ich ma być w ratuszach złożona.

Doniesienia z Hawanny pod d. 21 Maia opiewają, iż w Vera-Cruz zaszło poruszenie, które jednak zaraz przez rząd Meksykański uśmierzone zostało. Mieszkańcy atoli Puebli oświadczyli się za Królem. Do Alvarado przybyło 500 Angielskich wozów nowego wynalazku, i 1000 jest jeszcze z Londynu oczekiwanych. Kompania Angielska, żądała od Kongressu wyłącznego przywileju do rozwożenia towarów wewnątrz kraju i podejmowała się zakładać gościńce.

Siedemdziesiąt óciu Anglików, którzy po wyładowaniu przewozili powyższe wozy przez Meksyk, zostali w drodze iak sądzą — przez prowadzących muły — którzy mieli się być przez nie zarobku pozbawionemi, zamordowanemi. W Guadalaxara zaszły także nieprzyjacielskie kroki przeciw Anglikom. Na wyspach Filipińskich panuje największa spokojność; do 1 Marca nienadeszły tam jeszcze wojenne okręty Azya i Achilles.

Do 16 b. m. kupy Kodyxscy utracili w przeciągu 5 tygodni 20 okrętów przez korsarzów Kolumbijskich

*Z Wasingtonu d. 26 Czerwca.*

Z Panama nadeszły tu doniesienia z Callao do końca Marca. Twierdza ta trzymała się jeszcze; z strony morza zamykało ją 7 Chilijskich i Kolumbijskich okrętów, a od lądu 5000 wojska pod rozkazami samego Boliwara. D. 16 Lutego osada zrobiła wycieczkę, lecz została z utratą 200 ludzi w zabitych i 19 w poymanych odpartą. Oblężający pod Jenerałem Salom utracili 26 ludzi w zabitych, 23 w ranionych, pomiędzy któ-

remi jeden pułkownik i 2 kapitanów, i 11 w poymanych.

Zaraz po otwarciu Kongressu Peruwiańskiego d. 12 Lutego uchwalone nagrody dla oswojonego Kolumbijskiego wojska są następujące: Dla Boliwara medal z jego wizerunkiem i napisem: "Ocalone Peru pod Ayacucho swoim oswojonego Szymonowi Bolivar", i dożywnia dostojność Prezydenta; mianowanie Generała Sucre Wielkim Marszałkiem Ayacucho; wyznaczenie 2 mill. dolarów dla officerów i żołnierzy wojska Kolumbijskiego i nadanie im prawa obywatelskiego w Peru. Upoważniono oprócz tego oswojonego do podwyższenia lub innym sposobem wynagrodzenia tych wszystkich, którzy szczególnie przyłożyli się do oswojowania Peru.

Boliwar podziękował w swoim i wojska imieniu Kongressowi za te wynagrodzenia. Medal przyjął, ale inne d. r. y odrzucił. "Dla czegoż chcą mnie (wyraził) zbytecznymi dary obarczyć i nagrodą, której nie przyjąłbym od własnej oyczyzny poniżyć. Dostyc dla mnie jest, że zasłużyłem na szacunek i wdzięczność Kongressu.

Oswobodca nakazał także wyrokiem, iż w wszystkich głównych miastach Peru założone być mają normalne szkoły wedle sposobu uczenia Lankstra, do których każda prowincya wysłać musi 6 uczniów, którzy potem użytymi będą na uczenie wiejskich dzieci.

Pułkownik Bramsden, który należał do spisku byłego Prezydenta Aguerros przeciw reprezentacyi narodowej, był przez sąd na śmierć skazany, lecz został przez Boliwara ulaskawiony, jednak z pozbawieniem wszystkich stopniów.

D. 16 Czerwca spuszczone tu uroczyscie z warsztatu nową fregatę na 44 dział, która otrzymała nazwisko Brandy Wine, na pamiatkę, że Jeneral Lafayette był w tem miejscu za sprawę wolności Amerykańskiej pierwszy raz raniony. Będzie ona najwspanialej uzbrojona i odwiezie tego Weterana do ojczyzny.

Od granic Tureckich d. 10 Lipca.

W. Wezyr zachorował w Stambule śmiertelnie. Bostangi został z urzędu złożony i sądzi, iż takż los spotka Kapitana Baszę. W porcie Stambulskim z wielkim pośpiechem uzbraiają lekkie okręty, które posłane być mają do fłoty Tureckiej. Usiłowano znówu niedawno naklonić kilka oddziałow Janeczarów do wyruszenia przeciw Grekom, lecz nadaremnie. Ibrahim Basza zostaje a Porty w wielkich względach, i urzędownie nadawane mu jest nazwisko Wielkorządcy Morei. 4000 ludzi ma z Kandyi przybyć w posilku. Oprócz tego głosi Porta, że pod Alexandryją zgromadzono 14,000 ludzi, którzy wkrótce przewiezionemi być mają do Morei. Keschid Basza cofnąć się musiał z Ecolii do Akarnii, a zatem odstąpić od oblężenia Missolongi.

Grecy prowadzą urywkową wojnę, nie zapuszczając się w główne bitwy. Kolokotroni znając dokładnie wzgorza, zawsze ma za sobą korzyść. Nakoniec udało mu się z 13,000 Moreanów zamknąć wojsko Egipskie w niebezpiecznym stanowisku pod Poliana. Wypadek tego zdarzenia nie jest jeszcze wiadomy. Prezydent rządu Greckiego Konduriotis zawsze jeszcze leży chory w Hydra.

— Dnia 12. —

Z Milos donoszą pod d. 20 Czerwca co następuje: Dnia 8 Czerwca na doniesienie, że flotta Turecka zawinęła do Suda, odbyła się na admirałskim okręciu Miaulisa rada wojenna, i postanowiono 8 palnych statkow wsunąć do portu. Każdemu dowodcy palnego statku przyrzeczono nagrody 600 piastrow, a każdemu z maytkow na okrętach, zastaniających

palne statki po 500 piastrow. Nadeszlo oraz od Greckiego rządu doniesienie do Admirala Miaulis o zdobyciu i spaleniu przez Ibrahima Baszę miasta Kalamata, przy czem wiele Greków zginęło. Proszony był oraz Miaulis od rządu, aby wszelkiemi sposobami przeszkadzał wypłynieniu nowej wyprawy z Suda, gdyż stałyby się Grecy znalazłby się w największym niebezpieczeństwie. Rząd żąda, aby wszyscy jeńcy przesłani mu żywo byli. Kolokotroni jest całą nadzieją Morei. Dnia 13 rozeszła się wiadomość, iż 6000 Albańczyków popłynęło z Suda do Morei, i dozwolily się z usmysłu rozpedzić Grekom, w celu ich oddalenia, azeby Turecka flotta w 8000 ludzi bez przeszkody na Hydrę lub Spezję uderzyć mogła. Jakoż dnia 12 wypłynął odtział Tureckiej floty z Suda dla zabrania z Retimo 3000 Albańczyków i z Grekami stoczyla musialyzaa potyczkę, przy czem ostatni 4 palne statki utracili, z ktorych jeden z ludem dostał się w ręce Turkow; potem powrócila taż flotta do Sud. Gdy Kapitan Basza przy drugim wypłynieniu pod przyładkiem Matapan pobity został i niepozostalo mu iak 47 okrętów, ścigał go Miaulis i zabrał mu jeszcze 12 okrętów, tak iż Kapitan Basza iak zawinąć musiał do naszego portu (iak wyżej Milos.) W wodach naszych krąży mnostwo korsarskich okrętów.

Niezawodne doniesienia z Missolongi dochodzą do 18 Czerwca, i na ówczas byla twierdza jeszcze obleżona.

Kolokotroni pod 7 Czerwca wydal następującą ważną odezwę: „Waleczni patrioci i bracia, znajdujący się w stanowiskach Dierweni, Klidi, Arkadia, Pirgo, Gastoni i gdziekolwiek bądź! Wczoraj zamknęliśmy niebezpiecznego nieprzyjaciela Pelopencsu, Ibrahima Baszę, w umowionem stanowisku. Chwałebnym był ten dzień przez ogień Greków, który ten wyniosły Bisurman wytrzymać musiał; ale gdy nie mógł bydz zniszczony, tylko oroczony został,zywam przeto wszystkich w ogole i pojedynczo po bratersku, a zwłaszcza znajdujących się w stanowiskach Ghiussa, Gastoni i Pirgo, abyście tu pośpieszyli, dzień i noc szli, dla stawienia się na czas. Od tego zawislo zwycięztwo Gre-

cyi, życie waszych żon i dzieci. Pośpieszaycie tu bez obawy i niedowiarstwa! Niechay nawet kobiety i chłopcy uzbrojeni przybywaią, dla zagladzenia za jednym zamachem nieprzyiacela i uwolnienia nas na zawsze. Jeżeli jesteście Chrześcijanami i Grekami, jeżeli kochacie życie i oyczyznę, pośpieszaycie na pomoc! W waszej mocy jest teraz oswobodzić się lub zginąć. Znajdujący się bracia przed Patras pozostac tam mają, ale iani pośpieszyć, gdzie ich dobro oyczyzny wzywa. — Grecy spodziewniają się dostać w swą służbę sławnego Admirala Lorda Cochrane.

Z Dodatku do Gazety Wiedeńskiej pod d. 28 Lipca, 6 i 13 Sierpnia 1845.

### Doniesienie

O Lotteryi dwóch bardzo pięknych w Galicyi leżących posiadłości, wielkiego Państwa

DUBIECKO i Wsi SŁIWNICA, u A. C. Schrama w Wiedniu.

Lotterya ta w stosunku małej ilości 120,296 sprzedanych losow i 8052 gratysowych, posiada znaczną ilość, bo 12,071 dobrze uposażonych referow; ztąd okazuje się, iż prawie na każdy dziesiąty los przypadła wygrana, przez co dla grających zwiększa się bardzo podobienstwo wygranej; oprócz tego jeden los przez oznaczenie przed i potreferow 22 razy nawet wygrać może.

Przebieg wygranych:

- |   |       |                   |
|---|-------|-------------------|
| 1 Refer na wielkie państwo DUBIECKO, za które ofiarowana jest summa wykupna   | — — — | 150,000.          |
| 1 Refer na piękną Wieś SŁIWNICA, za którą ofiarowana także jest summa wykupna | — — — | 50,000            |
| 1 Refer w gotowiznic  | — — — | 20,000.           |
| 1 Refer ditto   | — — — | 10,000.           |
| 1 Refer ditto   | — — — | 5000.             |
| 1 Refer ditto   | — — — | 3000.             |
| 1 Refer ditto   | — — — | 2000.             |
| 4 Refery ditto po 1000  |       |                   |
|   |       | ZR. w W. W. 4000. |
| 8 Referow ditto po 500  |       |                   |
|   |       | ZR. w W. W. 4000  |

1958 Treferów ditto po 200  
 aż do 12 ZR. 29,323.  
 2042 przed - i potreferów  
 od 1000 aż do 12 ZR. 38,696.  
 8052 Treferów w Złocie  
 od 100 aż do 1 Duk:  
 w kwocie 8356 Sztuk  
 C. K. ważnych Duka-  
 tów czyli w W. W. 94,005.

12,071 Tref: w summie ZR. W. W. 410,024.

Każdy zakupujący gotowizną 10 losów otrzyma czerwoną - drukowaną gratisowy los, dopóki oznaczona ich liczba nie będzie rozebrana. — Do tych wygrających losów przywiązane są premie po 100, 50, 25, 10 aż do 1 Dukata w złocie, i muszą przynajmniej jeden Dukat wygrać, bo należą tak do ciągnięcia na wygrasę w złocie, jako też do głównego ciągnięcia na dobra i pieniądze jak czarne losy.

Ciągnięcie nastąpi w Wiedniu d. 10 Stycznia 1826 Jeden los kosztuje tylko 10 ZR. w W. W.

A. C. Schram.

W Krakowie dostać rzeczonych losów można w Kantorze J. P. Antoniego Hölzel.

U W I A D O M I E N I E

L O T T E R Y J N E.

Na żądanie Domu handlowego Henikstein i Kompp: w Wiedniu. podpisany ma honor doniesić Szanowney Publiczności, że ciągnięcie Lotteryi PALACU w WIEDNIU JO. X. LUBOMIRSKIEGO wczasie Planem oznaczonym, to jest na dniu 17 Września r. b. w Wiedniu niezawodnie nastąpi.

Mała w porównaniu innych lotteryj ilość losów, cena umiarkowana o Złot: Reńskich 10 w papierach, czyli Szeynach Wiedeńskich za los, nakoniec bardzo znaczne wygrania do tey lotteryj przywiązane, spodziewać się każą przedkiego pokupu tey małej ilości losów, która jeszcze do sprzedania pozostała.

Główny Trefer tey lotteryj stanowi wyż rzeczony Pałac, za który, gdyby go wygrywający otrzymać niechciał, Summę Złot: Reńskich 90,000 w Cwancygiarach, co blisko 400,000 Zł: Pol: czyni, za okazaniem wygrywającego losu, natychmiast w gotowiznie odbierze.

Oprócz tego głównego są Trefy po 15,000. 8000. 3000. 2000. 1000. 500. 200. 100 i tak niżej postępując do 12 Złot: Reńskich w Szeynach Wiedeńskich, dalej dwie Premie po 50 Dukatów w złocie, wynoszące razem Summę 68,625 Złot: Reńskich w Szeynach.

Są także jeszcze Trefery w złocie po 500. 300. 200. 100 50 i tak stopniowo aż do 1 Dukata. razem 4000 sztuk Dukatów w złocie wynoszące, które jednak wyłącznie przeznaczone są dla 6000 losów bezpłatnych czerwonych, z których jeden bezpłatnie nabydź można przy zakupieniu i zapłaceniu 10 sztuk losów czarnych, a które losy czerwone oprócz jak wyżej dla siebie wyłącznie przeznaczonych Treferów w złocie, równie jak losy czarne grają, i bez różnicy największy Trefer zrobić mogą.

Plan i Losow dostać można w handlu podpisanego przy głównym Rynku w Kamienicy pod Jaszczórkami zwany pod L. 18.

Maciej Wentzel.

D O N I E S I E N I A.

W Kleparzu przy Ulicy długiej w Domu pod L. 72 dnia 25 Sierpnia r. b. o godzinie 10 rano Sprzedarz publiczny w drodze Eksekucyney odbędzie się Kanap, Krzeszeł, Komód, Zwierciadła, Obrazow, Giny, zegarow i innych, zaraz za gotową zapłatę; chęć kupna mających na oznaczone miejsce i czas zaprasza.

W Krakowie dnia 20 Sierpnia 1825 r. Skorczyński, Kom: Sąd.

W dniu 23 Sierpnia r. b. 1825 o godzinie 10 ranney, na Targu publicznym za Nową Bramą przy Krakowie, w drodze Eksekucyi Sądowej, odbędzie się publiczna Licytacya jako to: Krow trzech, Jałówek dwoch, Cieląt dwóyga, zaś później o godzinie 12 południowej Konia jednego i Klaczy jedney, a to za gotowe pieniądze. Chęć zatem licytować mających, podpisany na miejsce i czas oznaczony zaprasza.

W Krakowie dnia 16 Sierpnia 1825 r.

Teodor Jaworski, Kom: Sąd.